



## Drugie czytanie - z listu Świętego Pawła do Efezjan 5, 8-14

*Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie [tamtych]! O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.*

**« Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. »**

– W tekstach biblijnych, ostatnie zdanie często jest kluczem do zrozumienia całego fragmentu.

– Te słowa są cytatem z kantyku, śpiewanego przez pierwszych chrześcijan.

W czytanej dziś fragmencie listu do Efezjan, Paweł tłumaczy, że poprzez Chrzest Święty zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa i zaczynamy nowe życie, radykalnie inne, którego owocem jest « *wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda* ».

**« zajaśnieje ci Chrystus »**

– W języku biblijnym, używanym przez proroków, światłość jest atrybutem Boga.

– Powyższe słowa mają dwa znaczenia :

**1.** Chrystus jest Bogiem.

**2.** Jedynym sposobem na to, by żyć w harmonii z Bogiem, jest żyć wszczępionym w Chrystusa... żyć sprawiedliwie, w dobroci, miłości bliźniego i przebaczeniu...

*« Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. **Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko***

rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. « (Iz 58, 6-8)

« Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiającą, wówczas **twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.** « (Iz 58, 9-10)

« My wszyscy z odsłoniętą twarzą **wpatrujemy się w jasność Pańską** jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, **coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.** « (2 Kor 3,18)

« Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. **Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie.** « (Flp 2, 14-16)

## Ewangelia - według Świętego Jana 9, 1-41

Przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice?» Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata». To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Mówili więc do niego: «Jakżeż oczy ci się otwały?» On odpowiedział: «Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: "Idź do sadzawki Siloam i obmyj się". Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem». Rzekli do niego: «Gdzież On jest?» On odrzekł: «Nie wiem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdwojenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Jednakże Żydzi nie

wierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, tak że aż przywołali rodziców tego, który przejrzał, i wypytywali się ich w słowach: «Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomym urodził? W jaki to sposób teraz widzi?» Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: «Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomym. Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi, nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata, niech mówi za siebie». Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączone z synagogi. Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: «Ma swoje lata, jego samego zapytajcie!» Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: «Daj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem». Na to odpowiedział: «Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę». Rzekli więc do niego: «Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?» Odpowiedział im: «Już wam powiedziałem, a wyście mnie nie wysłuchali. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?» Wówczas go zelżyli i rzekli: «Bądź ty sobie Jego uczniem, my jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś nie wiemy, skąd pochodzi». Na to odpowiedział im ów człowiek: «W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić». Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon. Jezus rzekł: «Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi». Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli i rzekli do Niego: «Czyż i my jesteśmy niewidomi?» Jezus powiedział do nich: «Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: "Widzimy", grzech wasz trwa nadal.

**«Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi». Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli i rzekli do Niego: «Czyż i my jesteśmy niewidomi?» Jezus powiedział do nich: «Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: "Widzimy", grzech wasz trwa nadal.**

– Jan Ewangelista tłumaczy tu, że istnieją dwa rodzaje ślepoty :

\* ślepotą naturalną, jak np. u niewidomego od urodzenia, o którym jest tu mowa

\* ślepotą serca

**« Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon. Jezus rzekł: «Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi»**

– W czytany dziś fragmencie, Jezus spotyka niewidomego od urodzenia dwa razy.

Za pierwszym razem uzdrawia go fizycznie : niewidomy odzyskuje wzrok. Drugi raz spotykają się zaraz po tym, jak uzdrowionego zaprowadzono do faryzeuszów. I wówczas Jezus uzdrawia jego serce : otwiera mu serce na prawdziwe światło...

### **«Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany.**

- To że Jan tłumaczy tu znaczenie słowa *Siloam* znaczy, że jest to ważne. Zwykle nie podaje znaczenia słów w swej Ewangelii.
- Jezus został posłany przez Ojca, by rozjaśnić swoją Obecnością świat.

Fragment o uzdrowieniu niewidomego poprzedzony jest opisem święta Namiotów, w czasie którego wielokrotnie wzywa się Mesjasza, wspomina się Jego bliskie nadejście.

Dlaczego więc tak niewielu Żydów rozpoznało w Jezusie Mesjasza ? Dlaczego został odrzucony ?

Żydzi dobrze widzieli, że Jezus dokonuje czynów, oczekiwanych od Mesjasza : uzdrawia niewidomych, głuchych i niemowli...ale z drugiej strony robi wrażenie kogoś, kto nie zajmuje się szabatem, nie przestrzega jego zasad... Uzdrowienie z dzisiejszego fragmentu Ewangelii miało miejsce właśnie w szabat... Większość Żydów, w tym Uczonych w Pismie, współczesnych Jezusowi, nie potrafiła zaakceptować, że Mesjasz może być trochę inny od tego, jakiego oni sobie wyobrażali.

To niewidomy, któremu Jezus przywrócił wzrok wydaje się być bardziej otwartym niż Uczniowie w Pismie :

*«W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić». Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?»*

- Uczniowie w Pismie zbyt mocno zamykają się w swoich wyobrażeniach i w swoim zdaniu, co uniemożliwia im otworzyć oczy przysłoniętej mgłą...co przeszkadza im przyjąć prawdziwe Światło...

Czytany dziś fragment Ewangelii Jana znajduje się w kontekście polemiki między faryzeuszami i Jezusem, który dwa razy upomina ich :

*\* « Nie sądzicie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy » (J 7,24)*

*\* « Wy wydajecie sąd według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. A jeśli nawet będę sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ Ja nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. » (J 8, 15-16)*